

Małgorzata Kułakowska

Uniwersytet Rzeszowski

**„TERRORYŚCI CZY POWSTAŃCY?”
SPOSOBY NOMINACJI UCZESTNIKÓW KONFLIKTU
W DONBASIE NA PRZYKŁADZIE TYTUŁÓW
W POLSKICH MEDIACH**

Konflikt w Donbasie był od początku szeroko relacjonowany przez polskie media, w tym również przez media internetowe. Jest to nowy typ konfliktu, określany często mianem wojny hybrydowej rozumianej w dużym uproszczeniu jako aktywność co najmniej jednej z walczących stron, która łączy w sobie metody, formy oraz środki charakterystyczne dla różnorodnych działań militarnych i niemilitarnych [Skoneczny 2015: 40]. Jedną z cech wojny hybrydowej jest różnorodność obszaru działań – tradycyjne działania zbrojne prowadzone są na określonym terenie, natomiast takie działania, jak: dywersja, wojna propagandowa, wojna cybernetyczna obejmują większe przestrzenie, w przypadku dywersji cały kraj, natomiast w pozostałych przypadkach działania dotyczą świata wirtualnego. W wojnie hybrydowej brak jasno wskazanych stron, określanych jako dwie regularne armie. Stroną konfliktu mogą być siły rządowe reprezentujące dane państwo, nieregularne oddziały, których status trudno określić, chociaż przybierają one struktury systemowe właściwe dla innego państwa nieoficjalnie uczestniczącego w konflikcie. Owe nieregularne oddziały występują często pod hasłami separatystycznymi. Ich członkowie nie są kadrowymi żołnierzami ani typowymi ochotnikami. Są oni zbrojeni i przeszkoleni przez instruktorów obcego państwa. Żołnierze regularnej armii tego państwa nieoficjalnie biorą też udział w działaniach zbrojnych po stronie antyrządowej. Nie można im jednak udowodnić przynależności do żadnej armii, ponieważ na ich umundurowaniu brak jest symboliki pozwalającej na ustalenie, kogo reprezentują.

Wojnę hybrydową charakteryzuje brak oficjalnego wypowiedzenia wojny przez strony, stąd w przekazach dotyczących konfliktu obie strony unikają określić ze słowem *wojna*. W konflikcie hybrydowym przypisuje

się duże znaczenie kreowaniu odpowiedniego wizerunku własnego i przeciwnika – wzrasta w stosunku do tradycyjnie prowadzonych wojen znaczenie propagandy. Jak zauważa Łukasz Skoneczny [2015: 48]:

Celem rosyjskich działań propagandowo-informacyjnych w związku z konfliktem ukraińskim jest: budowa pozytywnego wizerunku Rosji, podkreślanie znaczenia tego państwa dla stabilności systemu międzynarodowego i jego bezpieczeństwa, osłabianie solidarności państw członkowskich NATO oraz UE, wytworzenie w społeczeństwie rosyjskim poczucia „oblężonej twierdzy” i zagrożenia ze strony państw zachodnich. Do realizacji wymienionych zadań są wykorzystywane oficjalne media, m.in. RIA Novosti, Russia Today, Voice of Russia, Agencja REX czy Agencja Informacyjna Regnum. Często [...] posługują się opracowaniami oraz wypowiedziami zagranicznych dziennikarzy, polityków i naukowców, które zawierają oceny wydarzeń na Ukrainie zbieżne z polityką Moskwy. Do działań propagandowo-informacyjnych są angażowani także przedstawiciele rosyjskich placówek dyplomatycznych oraz współpracujące z nimi podmioty, których zadaniem jest promowanie interesów Rosji poza granicami kraju.

Jednym z elementów tej propagandy jest właściwe dobieranie nazw przeciwnika oraz własnych oddziałów. Wobec tego pojawia się pytanie: Jak nazwać siły prowadzące atak w ramach tej wojny? Pytanie to zadają sobie także media państw niezaangażowanych w konflikt. Problem nie dotyczy jedynie obiektywnego przedstawienia walczących stron. Wojna hybrydowa jest zjawiskiem nowym, zatem tradycyjne określenia nie zawsze oddają istotę jej poszczególnych elementów. Na bieżąco próbuje się je opisać przy użyciu terminów znanych z opisów dotychczasowych „tradycyjnych” konfliktów. To, że nazwa jakiegoś wydarzenia pojawia się po pewnym czasie, po tym, jak jego cechy wymienione są kilka razy w wydarzeniach, które można zaliczyć do kategorii nadrzędnej, jest uwarunkowane cechami naszego sposobu poznawania i nazywania świata. Na tej zasadzie działa używane już dziś przez wszystkich dziennikarzy określenie *wojna hybrydowa*. Kolejnym etapem poznawania i opisu nowego zjawiska jest szukanie odpowiednich określeń, które nazywają jego składniki.

W niniejszym artykule zostaną omówione nazwy sił zbrojnych uczestników wojny hybrydowej na wschodzie Ukrainy. Zbadane będą nazwy uczestników konfliktu w Donbasie (głównie nazwy strony separatystów), które występują w tytułach informacji zawartych na stronach internetowych różnych mediów informacyjnych funkcjonujących w polskojęzycznej przestrzeni informacyjnej. Analiza semantyczna tych nazw pozwoli ustalić, jaki obraz uczestników konfliktu jest kształtowany w polskim dyskursie medialnym, pozwoli też odpowiedzieć na pytanie, czy jest to obraz spójny czy zróżnicowany.

Nazwy uczestników konfliktu w Donbasie zostały wyekscerpowane z tytułów informacji, ze względu na ich szczególną rolę. Tytuł, jak zauważają Jerzy Bartmiński i Stanisława Niebrzegowska, jest to „nazwa własna tekstu, która go wyróżnia spośród innych tekstów” [Bartmiński, Niebrzegowska 2009: 212]. Tytuł ma dla tekstu kluczową wartość. Niesie treść, która pozwala osadzić wypowiedź w danym

kontekście i wywołuje określone reakcje u odbiorcy. Anna Duszak twierdzi, że „tytuł aktualizuje tekst, bo zakotwicza go w szerszym kontekście komunikacyjnym, w świecie relewantnym dla odbiorcy, oraz pełni rolę prognostyka znaczeń globalnych w tekście, a tym samym sygnalizuje potencjał makrostrukturalny tekstu (o czym tekst może być)” [Duszak 1998: 128].

Powyższe opinie pozwalają stwierdzić, że dokonany w tytule komunikatu wybór nazwy dla stron biorących udział w konflikcie decyduje o tym, jak ten konflikt jest postrzegany. Przykładowo tytuły: *Ataki prorosyjskich terrorystów na wschodzie Ukrainy, chwilę po wyjeździe OBWE* (wpolityce.pl) i *O co walczą powstańcy w Donbasie?* (socjalizmteraz.pl) dotyczą tego samego konfliktu. Jednak sygnalizują odmienne postrzeganie walczących stron, a co za tym idzie, także odmienne sensy tekstów, do których się odnoszą.

Decyzja o wyborze jako źródła danych do językowej analizy wizji konfliktu w Donbasie tytułów z internetowych serwisów jest podyktowana ich specyfiką. Tytuły internetowe, jak stwierdza Leszek Olszański [2012: 164] „są suche i pozbawione finezji”, która cechuje tytuły wiadomości prasowych. Jednocześnie są też nasycone informacją, są streszczeniem tekstu, tak by potencjalny czytelnik potrafił go przypisać do określonego kręgu tematycznego. Tytuł wiadomości z serwisu internetowego, by odegrał swą rolę, musi zawierać odpowiedź na co najmniej dwa podstawowe pytania istotne dla każdej informacji prasowej. W przypadku tytułów dotyczących konfliktu ukraińskiego będą to odpowiedzi na pytania *kto?* i *gdzie?* Cechą dobrego tytułu informacji w Internecie powinno być, oprócz odpowiedzi na wyżej wymienione pytania, zamieszczenie słów kluczowych pozwalających szybko zidentyfikować linię konfliktu i zakres tematyczny artykułu. Wśród słów kluczowych dotyczących wojny na wschodzie Ukrainy znajdują się niewątpliwie nazwy walczących stron oraz nazwy rejonów toczonych walk. Ważny jest także taki dobór słów (w tym także słów kluczowych), by wzbudzić w czytelniku emocje i zachęcić do lektury artykułu.

Mimo że zasadą w redagowaniu informacji powinien być obiektywizm, to określenia skonfliktowanych stron biorących udział w wojnie są wartościujące. Wiąże się to z założeniem, na które zwracają uwagę Ryszard Tokarski i Paweł Nowak [2007: 12]:

Przekazy medialne stawiają sobie za zadanie nie tylko przekazywanie prostych informacji, lecz także – być może coraz częściej – kształtowanie postaw odbiorcy, nakłonienie go do aktywnego udziału w aktualnie realizowanym akcie komunikacji, narzucenie mu określonego światopoglądu czy systemu wartości [...]. Dzisiejsze środki masowego przekazu nie zdają obiektywnej relacji z faktów, których nie mógł widzieć i w których nie mógł uczestniczyć odbiorca, ale komunikują o tych faktach, przedstawiając je z wybranego przez nadawcę medialnego punktu widzenia.

W ten sposób przejawia się perswazyjny charakter przekazów medialnych, który wiąże się z kreatywnością – odnosi się do kulturowo ukształtowanego sposobu kategoryzowania i wartościowania świata poprzez język. Zatem wybranie takich,

a nie innych leksemów określających walczących w Donbasie jest przejawem kreowania pewnej medialnej wizji świata, która jest przedstawiana z punktu widzenia jednego z podmiotów konfliktu.

Tytuły, które zostały poddane analizie, pochodzą z popularnych portali internetowych. Są wśród nich typowe internetowe portale informacyjne: *Kresy24*, *Onet*, *W polityce*, *Wirtualna Polska*, są też portale internetowe innych mediów, takich jak telewizja: *Telewizja Republika*, *TVP INFO*, *TVN*, radio: *polskie radio* oraz internetowe wydania gazet, jak np. *Gazeta Polska*, *Newsweek*, *Polityka*, *Wprost*, *Wyborcza*. Oprócz informacji zawartych na tych stronach przeanalizowałam także tytuły wiadomości zamieszczone w niszowych portalach (zarówno o orientacji lewicowej, jak i nacjonalistycznej), w których narracja dotycząca wydarzeń na wschodzie Ukrainy jest prorosyjska. Są to typowe portale internetowe, takie jak: www.socjalizmteraz.pl, www.wolna-polska.pl, www.niezalezna.pl. Ponadto został uwzględniony materiał ze strony poświęconej kwestiom obronności: www.defence24.pl. Nie wszystkie polskojęzyczne strony internetowe, na których znajdują się informacje dotyczące walk na wschodzie Ukrainy, zostały zakwalifikowane jako źródło tekstów do analizy. Pomijam międzynarodowe strony internetowe, gdzie znajdują się wyłącznie informacje tłumaczone na język polski, a nie kreowane przez polskich autorów, jak np. www.informnapalm.org. czy www.geopolityka.org. Nie analizuję także tytułów wpisów zamieszczanych w różnego typu mediach społecznościowych. W doborze źródeł kierowałam się zasadą dostępności danego portalu dla przeciętnego użytkownika Internetu. Prezentowany materiał został zebrany w dwóch etapach. Część tytułów zebrano w marcu 2016¹. Pochodziły one z informacji o konflikcie ukraińskim zamieszczanych w wyżej wymienionych źródłach od kwietnia 2014 roku, czyli od jego początku. Kolejne tytuły wybrałam z tych samych źródeł w styczniu 2018 roku i pochodzą z informacji zamieszczanych po kwietniu 2016 roku. Zestawienie tych dwóch zbiorów tytułów pozwala zauważyć brak istotnych zmian w kreowaniu nazw uczestników konfliktu. W obu grupach dominują te same nominacje. Istotną różnicą jest liczebność jednostek, co związane jest z dynamiką konfliktu ukraińskiego. W materiale zebranym do kwietnia 2016 roku znalazło się ponad 300 tytułów, natomiast tytułów informacji opublikowanych po kwietniu 2016 roku jest tylko 80.

Nazwy sił walczących po stronie ukraińskiej nie różnią się od nazw podmiotów rządowych biorących udział w innych podobnych konfliktach. Analiza tych nazw znalazła się w artykule: „*Terrorysty, rebelianci, siły rządowe*” – *sposoby nominacji uczestników konfliktu w Syrii w polskich mediach internetowych* (Kułakowska: w druku), dlatego pomijam omówienie nazw sił rządowych Ukrainy walczących w Donbasie.

¹ Tytuły te zostały omówione podczas mojego wystąpienia na konferencji *Мова. Суспільство. Журналістика* zorganizowanej przez Instytut Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenki w Kijowie, 8 kwietnia 2016 roku.

Analiza tytułów informacji na temat sytuacji na wschodzie Ukrainy pokazuje, że najczęściej używaną nazwą określającą przeciwników walczących z siłami zbrojnymi Ukrainy jest rzeczownik *separatyści*. Przykładowo mamy takie tytuły: *Ukraina: separatyści rozpoczęli „zmasowaną ofensywę” na zachód od Doniecka* (onet.pl), *Separatyści wciskają się na Białoruś* (kresy24.pl), *DRL ogłasza koniec Ukrainy. Separatyści poinformowali o utworzeniu „Małorosji”* (wprost.pl). Taka nominacja, czyli nadanie takiej nazwy uczestnikom konfliktu, powoduje, że na pierwszy plan wysuwany jest cel działania separatystów – oderwanie jakiegoś terytorium od centrum, oddzielenie go. Należy zauważyć, że istnieje różnica pomiędzy separatyzmem, który prowadzi do konfliktu na wschodzie Ukrainy, a separatyzmami, które wywoływały konflikty w Europie. Mam tu na myśli takie ruchy separatystyczne, jak ETA czy IRA. Otóż ugrupowania te nie były powiązane z innymi państwami. Na tę różnicę zwraca uwagę Andrii Gladii [2017: 97–98] pisząc:

Określenie separatystami prorosyjskich protestujących oraz bojówkarzy Donbasu i Krymu byłoby logicznym błędem, ponieważ separatyzm w innych krajach jest oparty o istotne zróżnicowanie wśród etnicznych grup, które walczą o utworzenie prawdziwie niezależnych jednostek terytorialnych, a nie o przyłączenie do innego państwa tak jak w wypadku separatystów Donbasu. [...] Występują one nie za przyłączeniem do innego państwa, a za tworzeniem własnych niezależnych państw. „Naród Donbasu” jest bardziej społeczną grupą, która [...] nie posiada żadnych cech, które są właściwe dla etnicznych grup – na przykład brak istnienia „języka donbaskiego”, „pieśni donbaskich” lub odrębnej historii. Z tego powodu pojęcie „prorosyjski separatyzm” jest co najmniej błędem logiczno-językowym. Stosowanie pojęcia separatyzmu do opisanie ukraińskiej rzeczywistości oznaczałoby, że pojęcie to musiałoby mieć inne znaczenie niż separatyzmy na świecie. „Separatyści” Donbasu próbowali odrodzić mit „Noworosji”, który pasowałby do pojęcia separatyzmu, jednak ten projekt nie został zrealizowany w wyniku braku poparcia w południowo-wschodnich obwodach Ukrainy. Można twierdzić, że „separatyzm” został zrealizowany w przygranicznych z Rosją rejonach i miastach w Donbasie, a same pojęcia separatyzmu oraz separatystów przybrały nieco inną definicję w trakcie trwania konfliktu, bardziej odpowiadając pojęciu kolaboracji, której głównym celem jest nie tyle autonomia i suwerenność [...] a oderwanie części terytorium jednego państwa i jego inkorporację w skład drugiego (przykład Krymu) lub organizowanie enklawy niestabilności w celu wywierania politycznego wpływu na sąsiadujące państwo.

Definicja separatyzmu, o której mowa w powyższym cytacie, wpływa na kształt tytułów informacji. Dziennikarze, którzy są autorami informacji o wydarzeniach w Ukrainie, bardzo często używają określeń z przymiotnikiem *prorosyjski*, na przykład: „*NYT*” *prorosyjscy separatyści coraz gwałtowniej atakują swoich więźniów* (onet.pl, cytat z New York Times), *Ponad 35-tysieczna armia prorosyjskich separatystów w Donbasie* (defence24.pl). Użycie przymiotnika *prorosyjski* zmienia znaczenie słownikowe leksemu *separatysta*, wskazuje na komponent kolaboracji w jego znaczeniu. Warto zaznaczyć, że określenie *prorosyjscy separatyści* częściej pojawia się w cytatach z wypowiedzi zachodnich komentatorów. W ukraińskim dyskursie medialnym jest ono obecne, jednak niekiedy budzi opór ze względu na swą nieostryść, o której była mowa w powyższym cytacie.

Drugą w kolejności najczęściej wybieraną nazwą jest określenie *terrorysty*. Użycie tej nominacji wskazuje nie tyle na cel działania, co na jego sposób – poprzez terror, czyli z łac. *terror* ‘strach, groza, stosowanie przemocy, gwałtu, ucisku, okrucieństwa w celu zastraszenia, zniszczenia przeciwnika’. Jest też w związku z tym mocniej nacechowane pejoratywie. O zdecydowanie bardziej negatywnej konotacji tego określenia mogą świadczyć konteksty, np.: *Terrorysty z Donbasu zamordowali Polaka. W wyjątkowo bestialski sposób* (niezależna.pl), *Brunatni terrorysty Putina* (gpcodziennie.pl; portal www. Pisma Gazeta Polska). Oprócz takich kontekstów określenie *terrorysty* często pojawia się jako fragment wypowiedzi – najczęściej przedstawiciela strony ukraińskiej, np.: *Dowódca batalionu „Donbas” odbiliśmy wschód Ukrainy, bo terrorysty się wycofali* (wyborcza.pl). Wiąże się to z oficjalnym nazewnictwem stosowanym przez stronę ukraińską – obszar, na którym toczą się walki, nosi nazwę ATO, czyli „Operacja Antyterrorystyczna”. Także w publikacjach fachowego portalu poświęconego kwestiom obronności pojawia się takie określenie, przy czym wówczas w kontekście specjalistycznej terminologii, np. *Terrorysty wciąż prowokują. Wzmoczona aktywność dronów i snajperów* (defence 24). Podobnie jak w przypadku określenia *separatysty*, rzeczownik *terrorysty* jest również często dookreślany poprzez użycie przymiotników: *prorosyjscy, rosyjscy*, które wskazują na mocodawców terrorystów. Warto zauważyć, że określeń *terrorysty, prorosyjscy terrorysty* częściej używają autorzy informacji zamieszczanych w prawicowych portalach.

Dwa pierwsze określenia antyrządowych uczestników konfliktu w Donbasie stanowią zdecydowaną większość (ok. 80%) nominacji stosowanych w tytułach informacji internetowych.

Znacznie rzadziej na określenie strony antyrządowej używa się określenia *rebelianci*, np. *Rebelianci na Ukrainie „walczą” z narkomanią. Wysyłają uzależnionych na przymusowe roboty* (wyborcza.pl), *Słynny dowódca donieckich rebeliantów „Giwi” zabity w zamachu. Z czyich rąk giną kolejni rebelianci w Donbasie* (TVN.pl). Znaczenie leksemu *rebeliant* to ‘uczestnik rebelii, buntownik, powstaniec’ (SJP), czyli osoba występująca zbrojnie przeciwko obowiązującemu porządkowi². Określenie *rebeliant* nie niesie zatem tak negatywnych konotacji, jak wyrazy *terrorysta* czy *separatysta*, ponieważ zawarta w nim treść obejmuje tylko informacje o tym, że jest to uczestnik buntu – nie ma natomiast założonej a priori negatywnej kwalifikacji tego buntu. Potwierdza to także brak wyrażenia typu **prorosyjscy rebelianci*. W polskich mediach określenie *rebeliant* często używano, aby nazwać uczestników wydarzeń dziejących się w odległych częściach świata². Można zatem uznać, że użycie tej nazwy w tytule informacji dotyczącej Ukrainy niesie komunikat: „Na wschodzie Ukrainy jest rebelia, trudno oceniać

² Por. ustalenia dotyczące użycia leksemu *rebeliant* w artykule: „Terrorysty, rebelianci, siły rządowe” – sposoby nominacji uczestników konfliktu w Syrii w polskich mediach internetowych [Kułakowska: w druku].

jednoznacznie jej uczestników”. Można też zwrócić uwagę na związki leksemu *rebeliant* z popkulturą – walki na wschodzie Ukrainy zbiegły się w czasie z premierą kolejnego odcinka „Gwiezdných Wojen”. Pozytywnych bohaterów tej sagi przeciwnicy nazywają, przynajmniej w polskim tłumaczeniu, właśnie rebeliantami. Można zatem uznać, że określenie *rebelianci* jest najbardziej neutralne spośród używanych określeń uczestników walk na wschodzie Ukrainy.

Pozostałe nazwy takie jak *dywersanci*, *bojówkarze*, *bojownicy*, *buntownicy* pojawiają się w popularnych portalach informacyjnych stosunkowo rzadko – zanotowałam jednostkowe użycia. W związku z tym nie zostaną szerzej omówione.

Należy zwrócić uwagę na brak w analizowanym materiale określenia *opółczyńcy*, które pojawia się nieraz w informacjach międzynarodowych polskojęzycznych mediów przedstawiających rosyjski punkt widzenia. Jak zauważa Oleś Buzina, „opółczeniec (*ополченец*) według słownikowej definicji to były cywil, który wziął broń do ręki przeciw temu, kogo uważa za swojego wroga [Buzina, www.geopolityka.org. dostęp 5.02.2017]. W mediach kreujących rosyjski punkt widzenia *opółczeniec* jest definiowany jako ochotnik walczący za ideę Noworosji. Jest to nawiązanie do tradycji *opółczenia*, czyli pospolitego ruszenia (powstania) przeciwko Napoleonowi i potem Hitlerowi.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na występujące w niektórych analizowanych tytułach określenie *powstańcy*. Można je uznać za próbę zastąpienia rosyjskiego terminu *opółczyńcy*. Takie określenie używane jest niemal wyłącznie w tytułach wiadomości zawartych na niszowych portalach, takich jak www.socjalizmteraz.pl, www.wolna-polska.pl. Są to np. tytuły: *Noworosja – Powstańcy Noworosji zniszczyli niemiecki czołg Leopard* (wolna-polska.pl), *O co walczą powstańcy w Donbasie?* (socjalizmteraz.pl), *Powstańcy w Donbasie to patrioci, a nie terroryści* (niezalezna.pl).

Warto zauważyć, że w języku polskim leksem *powstaniec* ma wyjątkowo pozytywne konotacje, wydaje się, że w dyskursie historycznym i politycznym określa się w ten sposób prawie wyłącznie uczestników polskich powstań narodowowyzwoleńczych. Są to takie określenia, jak *powstańcy warszawscy*, *powstańcy śląscy*, *wielkopolscy*, *styczniowi* – nie ma natomiast np. *powstańców węgierskich* (uczestników powstania z 1956 r.) – mimo pozytywnej oceny tego powstania. Zatem użycie leksemu *powstaniec* jako ekwiwalentu określenia *opółczeniec* stanowi naruszenie tej zasady, raczej powoduje u czytelników opór niż aprobatę i przychyłność.

Polskie media głównego nurtu przyjmują punkt widzenia i narrację ukraińską. W związku z tym przeciwnicy strony rządowej walczącej w strefie ATO są w tytułach informacji nazywani *separatystami* i *terrorystami*. Nie są to nazwy stworzone specjalnie na potrzeby opisu konfliktu w Donbasie, jednak wcześniej były używane do przedstawiania nieco innych zjawisk. Dlatego często określenia te uzupełnia się przymiotnikami *prorosyjski*, *rosyjski*. Dzięki temu w tytułach informacji wskazuje się nie tylko strony konfliktu, ale także mocodawców grup

określanych mianem separatystów i terrorystów. Użycie określeń typu *prorosyjscy separatyści* uwypukla też dalszy cel ich działań – przyłączenie Donbasu do Rosji.

Warto zauważyć, że częstsze stosowanie nazwy *separatyści* wiąże się niewątpliwie z pojawieniem się terroryzmu islamskiego w Europie Zachodniej. W prawicowych mediach, często kierujących się krytyczną oceną stosunków polsko-ukraińskich, gdzie informacje są kreowane z uwzględnieniem ukraińskiego punktu widzenia, można nawet zauważyć przewagę tytułów z określeniem *terrorystyci*. W informacjach zamieszczanych w skrajnie nacjonalistycznych bądź lewicowych portalach można znaleźć przykłady tytułów, które kreują inny wizerunek wojny w Donbasie, przedstawiany z punktu widzenia strony prorosyjskiej. Warto zauważyć, że wybór leksemu *powstańcy*, który określa ludzi walczących po stronie separatystów, jest nietrafiony ze względu na konotacje tego leksemu w języku polskim.

Bibliografia

- Bartmiński J., Niebrzegowska S., 2009, *Tekstologia*, Lublin.
- Buzina O., 2015, *W Donbasie walczą miejscowi*, [www. geopolityka.org](http://www.geopolityka.org) (dostęp 5.02.2018).
- Duszak A., 1998, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa.
- Gładziński A., 2017, *Konflikt zbrojny w Donbasie w latach 2014/2015 – rozłam wewnętrzny czy ukraińsko-rosyjska wojna? Scenariusze dalszego rozwoju konfliktu*, „Przegląd Strategiczny”, R. VII, nr 10, s. 95–118.
- Kulakowska M., (w druku) „*Terrorystyci, rebelianci, siły rządowe*” – sposoby nominacji uczestników konfliktu w Syrii w polskich mediach internetowych.
- Olszański L., 2012, *Media i dziennikarstwo internetowe*, Warszawa.
- Skoneczny Ł., 2015, *Wojna hybrydowa-wyzwanie przyszłości? Wybrane zagadnienia*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, wyd. specjalne, s. 39–51.
- Słownik języka polskiego*, 1958–1962, red. W. Doroszewski, t. I–XI, Warszawa.
- Tokarski R., Nowak P., 2007, *Medialna wizja świata a kreatywność językowa* [w:] *Kreowanie światów w języku mediów*, red. P. Nowak, R. Tokarski, Lublin, s. 9–35.

Źródła internetowe

- www.wpolityce.pl (dostęp: 30.03.2016 i 31.01.2018)
- www.socjalizmteraz.pl (dostęp: 30.03.2016 i 1.02.2018)
- www.kresy24.pl (dostęp: 29.03.2016 i 5.02.2018)
- www.onet.pl (dostęp: 30.03.2016 i 2.02.2018)
- www.wp.pl (dostęp: 29.03.2016 i 2.02.2018)
- www.telewizjarepublika.pl (dostęp: 29.03.2016 i 5.02.2018)
- www.tvp.info (dostęp: 29.03.2016 i 2.02.2018)
- www.tvn.pl (dostęp: 31.03.2016 i 5.02.2018)
- www.polskieradio.pl (dostęp: 31.03.2016 i 2.02.2018)

www.gazetapolska.pl (dostęp: 30.03.2016 i 3.02.2018)

www.newsweek.pl (dostęp: 30.03.2016 i 3.02.2018)

www.polityka.pl (dostęp: 31.03.2016 i 3.02.2018)

www.wprost.pl (dostęp: 31.03.2016 i 3.02.2018)

www.wyborcza.pl (dostęp: 28.03.2016 i 4.02.2018)

www.wolna-polska.pl (dostęp: 28.03.2016 i 4.02.2018)

www.niezalezna.pl (dostęp: 28.03.2016 i 4.02.2018)

www.defence24.pl (dostęp: 28.03.2016 i 4.02.2018)

“TERRORISTS OR INSURGENTS?” METHODS OF NOMINATION OF PARTICIPANTS IN THE CONFLICT IN DONBAS ON THE EXAMPLE OF TITLES IN THE POLISH MASS MEDIA

Summary

From the very beginning, the conflict in Donbas was widely reported by the Polish mass media, including via Internet. The article discusses the names of the armed forces of the participants of the hybrid war in the east of Ukraine. The names of participants in the conflict in Donbass have been subjected to the semantic analysis (mainly the names of the separatists, because the names of the government forces do not differ from the standard terms used in the wars of that type), which appear in the titles of information contained on the websites of various information media operating in Polish-language information area. The analysis of these names allows to determine what image of the participants of the conflict is shown in the Polish media discourse. The names of struggling parties belong to keywords that must be used in the title of the information, because it allows quick identification of the conflict lines.

Polish mainstream media adopt the Ukrainian point of view and Ukrainian narrative. Therefore, opponents of the government side fighting in the ATO zone are called separatists and terrorists in information titles. These names have not been created specifically to describe the conflict in Donbass, but earlier they were used to describe slightly different phenomena. Therefore, these terms are often supplemented with the adjectives pro-Russian and Russian. Thanks to this, information titles indicate not only sides of the conflict, but also the leaders of the groups referred to as separatists and terrorists. The use of such expressions as the pro-Russian separatist emphasizes also the further goal of their actions - joining Donbass to Russia.

It is worth noting that the more frequent use of the term separatists is undoubtedly associated with the emergence of Islamic terrorism in Western Europe. In the right-wing media, often guided by a critical assessment of Polish-Ukrainian relations, information is created taking into account the Ukrainian point of view, one can even notice the prevalence of titles with the term terrorists. In the information posted in extreme nationalist or leftist portals, you can find examples of titles that create a different image of the war in Donbass, presented from the point of view of the pro-Russian party. It is worth noting that the choice of the insurgent's lexeme, which defines the people fighting on the side of the separatists, is poor due to the connotations of this lexeme in Polish.